



Na całym świecie powstają coraz to nowe miejsca turystyczne, które koniecznie trzeba odwiedzić. Pomysłów na promocję jest wiele – od atrakcji historycznych, przez rozrywkę, przyrodę i sporty wyczynowe, po kuchnię, pszczoły czy ekofarmy. Jednym z haseł reklamowych dla coraz większej liczby miejsc powinno być jednak: „Zobacz, zanim znikną z map”. Niestety, wskutek globalnego ocieplenia, fatalnej jakości powietrza, coraz gorszej kondycji gleb i zanieczyszczonych wód, a także zaborczej, ekspansywnej polityki człowieka, wiele

prześlicznych zakątków już wkrótce przejdzie do historii. Może więc warto zaplanować w tym roku wakacje nietypowe i odwiedzić miejsce zagrożone wyginięciem? Stosując przy okazji kodeks podróżnika odpowiedzialnego, który ogranicza swój negatywny wpływ na otoczenie – choćby w zakresie transportu, śmieci, hałasu – i stara się wspierać lokalną przedsiębiorczość i kulturę oraz zanikający urok odwiedzanych zakątków.

## KOSMICZNA WSTĘGA

**Wielka Rafa Koralowa**, nazywana również Wielką Rafą Barrierową, znajduje się u wybrzeży Australii, na Morzu Koralowym. Ta największa na świecie rafa została zapoczątkowana przez organizmy żywe jakieś 25 mln lat temu, choć w dzisiejszym stanie liczy sobie mniej więcej 9 tys. lat. Obejmuje około 3 tys. raf oraz około tysiąca wysp.

Z kosmosu widać ją jako białą smugę na tle niebieskiego oceanu. Niestety, niegdysiejsze bogactwo kolorów zastąpiła wszechogarniająca biel – ślady wybielania można dziś spotkać na blisko 93 proc. jej powierzchni. Powodem jest migracja alg, które są odpowiedzialne za barwę koralowców, ale nie mogą funkcjonować m.in. w zbyt wysokiej temperaturze. Skutek – obumieranie rafy. Inne zagrożenia to rozwój wybrzeża (w szczególności przemysłowy), cyklony i ławice żarłocznych rozgwiad. Zdolności regeneracyjne rafy są bardzo duże, ale z powodu tak szybko postępującego ocieplenia klimatu nie będzie ona w stanie się odrodzić. Naukowcy dają jej kilkanaście, góra dwadzieścia kilka lat.

## ZIELONE PŁUCA ŚWIATA

**Amazonia**, ze swoimi słynnymi tropikalnymi lasami deszczowymi o powierzchni 5,5 mln km<sup>2</sup>, jest jednym z najbardziej zagrożonych wyginięciem miejsc. Oczywiście we współczesnej formie – wilgotnego lasu liściastego, najbogatszego na świecie pod względem występowania różnych gatunków roślin i zwierząt. Ponad połowa lasu deszczowego znajduje się w Brazylii (podobno

mieszkają tam plemiona, które nie miały styczności ze współczesną cywilizacją), a reszta na terenie Peru, Kolumbii, Wenezueli, Ekwadoru, Boliwii, Gujany, Surinamu oraz Gujany Francuskiej.

Najistotniejszym powodem degradacji dżungli amazońskiej jest niestety działalność człowieka, w tym przede wszystkim wylesianie terenów pod pastwiska i grunty rolne. Jeśli tempo wycinki nie zostanie zastopowane, do 2030 r. zniknie ogromna część lasów deszczowych.

### ZACZAROWANY ARCHIPELAG

**Galapagos** to archipelag wysp na Oceanie Spokojnym należący do Ekwadoru, powstały po wybuchu podmorskich wulkanów. Dziewiętnaście wysp, tysiące wysepek i skał, niewystępujące nigdzie indziej gatunki zwierząt, przede wszystkim ptaków, bujna zieleń, skalisty, dziewiczy krajobraz, natura w nieskażonej postaci... To tylko niektóre z ich zalet. Nazywane są Wyspami Żółwimi ze względu na występujące tu ogromne żółwie, Zaczarowanymi Wyspami z powodu rzekomego poruszania się w trakcie żeglugi, a także Archipelagiem Kolumba i Wyspami Ekwadoru. Niestety, dotychczasowe oblicze Galapagos powoli przechodzi do historii – globalne ocieplenie, najazd turystów, zanieczyszczenie środowiska, dziesięciokrotny wzrost liczby ludności w ciągu półwiecza i pojawienie się gatunków inwazyjnych spowodowały, że wyspy z roku na rok tracą swój unikalny charakter.

### BŁOTO I SÓL

**Morze Martwe** jest jedną z największych atrakcji Bliskiego Wschodu. Nazywane bywa również Morzem Cuchnącym, Morzem Diabelskim i Jeziolem Asfaltowym, a nawet Morzem Sodomy, ponieważ na jego dnie leżą ponoć ruiny Sodomy i Gomory. Mimo że położone w rejonie niestabilnym politycznie (pomiędzy Jordanią a Izraelem), rokrocznie przyciąga rzesze turystów spragnionych kąpieli w życiodajnych wodach tego zbiornika. Nie jest to morze z prawdziwego

zdarzenia, ale jezioro, usytuowane około 420 m p.p.m.; ma 76 km długości i 17 km szerokości. Zawiera mnóstwo zbawiennej soli, która czyni je naturalnym spa, cudem przyrodniczym, niestety – również zanikającym. Jeśli zmiany klimatyczne będą postępować w równomiernym do obecnego tempie, za 40–50 lat Morza Martwego już nie będzie.

### ZANIKAJĄCY ŚWIADKOWIE

**Alpejskie lodowce** są idealne do turystyki zimowej od jesieni po wiosnę, a do turystyki górskiej – latem. Niezawodne, wymarzone, z gwarantowaną pogodą i widokami, z czystym powietrzem i wszechogarniającą bielą. Niestety, już niedługo, bo lodowce nikną w oczach. Każdego roku topiącego się lodu jest coraz więcej. W Alpach Szwajcarskich np. przez 40 lat zniknęła aż jedna trzecia powierzchni lodowca. W Alpach Francuskich – jedna czwarta. Alpy włoskie, słoweńskie, niemieckie i austriackie nie mają się o wiele lepiej – zjawisko zanikania lodowców odczuwa powoli cała Europa. W południowych partiach tych gór kilka lodowców prawie całkowicie zniknęło. Przyczyna oczywiście tkwi w globalnym ociepleniu. Wśród naukowców przyjęła się nawet fraza, że lodowce to zanikający świadkowie ocieplenia klimatu. Według szacunków lodowcom alpejskim pozostało już niewiele czasu – maksymalnie 50 lat.

### SZNUK PEREŁ

**Malediwy** to prawie 12 setek maleńkich wysepek rozrzuconych na 26 atolach koralowych na Oceanie Indyjskim. Z lotu ptaka wyglądają jak sznur pereł. Żółty piasek, smukłe palmy, błękit oceanu – rajski krajobraz to główny powód, dla którego uznawane są za idealne miejsce wypoczynkowe. Jeśli dodać do tego liczne kurorty i atrakcje turystyczne przeznaczone dla żądnych wrażeń klientów, nic nie powinno powstrzymać nas przed odwiedzinami tego miejsca. Może poza kosztami pobytu. I czasem. Malediwy bowiem, na swoje nieszczęście, są najniżej położonym państwem świata. Według naukowców niestety znikną z powierzchni Ziemi wskutek globalnego ocieplenia i podnoszenia się poziomu wód w oceanach. Wątpliwości istnieją tylko co do jednego – kiedy to się stanie, choć wiadomo, że jeszcze w tym stuleciu. Najczarniejsze scenariusze mówią o góra dwóch dekadach. Ewakuacja tubylczej ludności zaplanowana jest na najbliższe lata.

## CELTYCKIE BIESZCZADY

**Park Narodowy Cairngorms** położony jest w północnej Szkocji. Obejmuje magnetyzujące skaliste wrzosowiska i tereny górskie przypominające tundrę. Krajobraz jest tu elektryzująco ponury, jak na jeden z najdzikszych i najrzadziej zaludnionych zakątków Europy przystało. Jest to także dom niezwykłych gatunków ptaków i ssaków oraz rzadko spotykanej roślinności, przywodzącej bieszczadzkie skojarzenia. Miejsce to w aktualnej odsłonie również jest skazane na zagładę z powodu globalnego ocieplenia. W swej arktycznej, półtundrowej szacie park Cairngorms pochodzi jeszcze przez zaledwie kilka dekad.

**Ewelina Wolna-Olczak**

**Gazetka 172 – czerwiec 2018**